

<http://www.ekomercyjnie.pl/zamienil-stryjek-dolary-na-euro/>

Zamienił stryjek dolary na euro – internetowe kantory w praktyce

Jako dziecko późnego PRL-u nie miałem do czynienia z kantorami wymiany walut. Pamiętam tylko bony do Pewexu i dziwnych szemranych panów – cinkciarzy, którzy z rozbieganymi oczkami szeptali do przechodzących obok „czeńdz many, czeńdz many.” Od tamtych dziwnych lat wiele się zmieniło.

Rynek walutowy rozrósł się: czasem ma upadki, a czasem wzloty. Teraz walutę możemy wymienić w banku lub kantorze. A co, jeśli mieszkamy kilkanaście kilometrów od najbliższego kantoru? Co w momencie, gdy oferowany przez niego kurs nas nie satysfakcjonuje? Na pomoc przyjdą nam e-kantory. Branża młoda, ale bardzo prężnie się rozwijająca. Postanowiłem sprawdzić, jak działają.

Wymienić dolary? W Internecie?!

Po wpisaniu w wyszukiwarkę hasła „kantor internetowy” lub „kantor online” wyskoczy nam kilka-kilkanaście linków prowadzących do stron, na których możemy wymienić pieniądze przez Internet. Zasada wymiany jest prosta: musimy założyć i potwierdzić konto w serwisie, a następnie wybrać bank, w którym posiadamy rachunek złotówkowy oraz walutowy. W tym momencie możemy zacząć wymieniać nasze oszczędności. Dobre kantory online obsługują od kilku do nawet 20 najpopularniejszych banków. Taka ilość pozwala nam uniknąć sytuacji, w której zmuszeni jesteśmy przelewać pieniądze między różnymi bankami, co może doprowadzić do przedłużenia całego procesu wymiany.

W chwili, kiedy to piszę, różnica zakupu dolara pomiędzy tabelą NBP a jednym z wiodących kantorów online wynosi 3 grosze. Właśnie na takich różnicach, które czasem potrafią wynosić i kilkanaście groszy, zarabiamy pieniądze. Prosta matematyka: za 1000 zł kupimy 308\$ po kursie bankowym lub 311\$ po kursie w kantorze online. Aby dokonać takiej wymiany, logujemy się na nasze konto, przelewamy na subkonto w systemie 1000 zł i wybieramy opcję wymiany na dolary. Czas oczekiwania na wymianę wynosi od kilku minut do nawet 72 godzin (wszystko zależne jest od banku oraz wybranej waluty). Ale założmy, że po 15 minutach na nasz rachunek walutowy wpływa wymienione 311\$. W ten sposób bez żadnych dodatkowych opłat zarobiliśmy około 9 zł. Paweł Kyć – dyrektor marketingu w InternetowyKantor.pl, pierwszym w Polsce i najlepiej ocenianym na Opineo.pl kantorze internetowym – chwali się tym, że: „85% transakcji przeprowadzanych przez nasz kantor realizowanych jest do 15 minut od rozpoczęcia transakcji. To bardzo wysoki i ważny współczynnik w tej branży. Wiadomo, obracamy gotówką naszych klientów, a dla nich ważna jest szybkość realizacji zleceń.”

Ile to kosztuje?

Dlaczego piszę „bez żadnych opłat”? Ponieważ kantory internetowe zarabiają na różnicach kursowych i nie pobierają od klientów żadnych prowizji. Dla nas, klientów, e-kantor od zwykłego kantoru nie różni się niczym. Poza tym jest wygodniejszy, ponieważ mamy do niego dostęp praktycznie przez całą dobę i nie musimy nosić ze sobą gotówki.

Kto wymienia pieniądze w Internecie?

„Potencjalnym klientem kantoru online jest każdy, kto chce wymienić pieniądze i posiada e-konto w dowolnym banku. Przeważnie są to osoby, które chcą wyjechać na wakacje i potrzebują gotówki na ten cel, przedsiębiorcy handlujący z zagranicznymi kontrahentami, osoby zarabiające w obcych walutach czy posiadające kredyty, na przykład we frankach szwajcarskich” – mówi Paweł Kyć.

To rynek dość młody. Pierwszy e-kantor (InternetowyKantor.pl) założony został w 2010 roku i można powiedzieć, że to on przeciera szlaki na wodach działalności kantorowej w polskiej sieci. Nadal istnieją jeszcze nisze, gdzie można zdobyć nowych klientów. Według statystyk, w naszym kraju ponad 700 tysięcy osób posiada kredyty w walutach obcych. Skorzystanie z usług kantoru online pozwala przeciętnemu Kowalskiemu zaoszczędzić jednorazowo około 30 zł na jednej racie kredytu. Można powiedzieć, że są to grosze, gdy spłaca się 3000 zł raty. Wystarczy jednak przeliczyć te 30 zł razy 12 miesięcy, a później przez 30 lat spłaty kredytu i otrzymamy kwotę ponad 10 000 zł oszczędności, a to już jest duża suma.

Czy e-kantory są bezpieczne?

Przede wszystkim, gdy zdecydujemy się na wymianę gotówki, nie musimy nosić ze sobą całej walizki pieniędzy. Ponadto, zasady działalności e-kantorów regulują te same przepisy, co kantorów stacjonarnych. Podlegają one kontroli Prezesa NBP w zakresie działalności kantorowej oraz nadzorowi GIIF w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy. Pracownicy kantorów powinni składać coroczne zeznania na temat niekaralności, a baza danych zarejestrowana jest w GIODO. Transakcje przesyłania pieniędzy zabezpieczone są protokołami SSL, tak samo jak w bankowości elektronicznej.

Kantory w sieci nie mogą pozwolić sobie na złą opinię, tutaj każda wpadka może doprowadzić do efektu kuli śnieżnej i nawet dobrze prosperująca firma może szybko stracić swój wizerunek. Warto postawić na wysoką jakość i kompleksowość obsługi klienta. W przypadku kantorów online godziny pracy różnią się od tych w innych branżach. Zwykle pracują one do godziny 16, czasem 16.30. „Nie możemy sobie pozwolić na brak odpowiedzi na pytanie zadane mailem czy poprzez czat online z naszym konsultantem. Chodzi tutaj przecież o pieniądze klientów” – mówi Paweł Kyć. Warto pamiętać o tym, że kantory są czynne przez 24h na dobę, ale akceptacje transakcji mogą być dokonywane jedynie w godzinach pracy biura.

Czym kieruje się potencjalny klient przy wyborze e-kantoru?

Przede wszystkim marką, której renoma ma być gwarancją szybkiej i bezpiecznej transakcji. Wpisanie nazwy kantoru w wyszukiwarce i dodanie słowa „opinie” pozwoli zapoznać się z ocenami innych użytkowników. Renomowane kantory chwalać się swoimi opiniami na stronie głównej, dzielą się wiedzą z rynków biznesowych, prowadzą własne eksperckie blogi. O dobrych kantorach pisze prasa branżowa, znajdziecie o nich opinie w Pulsie Biznesu, Rzeczpospolitej czy Gazecie Prawnej. Jasne zasady transakcji to jeszcze jeden z czynników wpływających na wybór.

„W tym biznesie wiarygodność to podstawa. Dlatego we wrześniu 2012 r. TNN Finance S.A., właściciel Serwisu KantorOnline.pl, zadebiutuje jako pierwszy kantor internetowy na GPW w Warszawie na rynku NewConnect. Dzięki tym działaniom chcemy zwiększyć naszą wiarygodność i sprawić, aby nasi klienci czuli się bardziej bezpieczni” – mówi Arkadiusz Kondek, Wiceprezes Zarządu TNN Finance SA.

Co można stracić?

Jako klient nie muszę się obawiać praktycznie niczego, wymieniając pieniądze w sprawdzonym kantorze online. „To bardzo bezpieczny i wygodny sposób wymiany gotówki” – mówi podczas naszej telefonicznej rozmowy Paweł Kyć. „Jedynie reklamacje lub problemy występują wtedy, gdy z winy jakiegoś banku następuje opóźnienie w przelewie walutowym – na przykład z powodu awarii lub prac technicznych. Ale są to sytuacje sporadyczne.” Potwierdza to Kamil Sahaj, specjalista ds. marketingu w kantorze internetowym Cinkciarz.pl: „Reklamacje się zdarzają, ale jest ich bardzo mało. Dotyczą one przede wszystkim opóźnień w przelewach, na które najczęściej nie mamy żadnego wpływu. Dobrym przykładem są opóźnienia ze strony banków, o których sami dowiadujemy się z opóźnieniem. Oczywiście klient niezadowolony, to przy okazji ten, który komentuje w Internecie.” Warto więc na wszelki wypadek przed wymianą sprawdzić, czy na stronie banku, w którym mamy rachunek, nie pojawiła się informacja o trwających lub planowanych pracach konserwacyjnych.

Gdzie się reklamować?

„W przypadku tej branży Internet jest jednym z głównych mediów reklamowych. Przede wszystkim pozycjonowanie w wyszukiwarkach, portale społecznościowe, strony i fora dla przedsiębiorców oraz osób podróżujących, portale bankowe. Trzeba dotrzeć tam, gdzie są potencjalni klienci, którzy potrzebują wymieniać walutę” – mówi Arkadiusz Kondek. Ponieważ ta branża działa na bardzo niskich marżach, trzeba dotrzeć do jak największej liczby osób, które będą u nas wykonywać cykliczne transakcje. Dzięki blogom eksperckim będziemy mogli zdobyć kolejnych klientów, warto więc zainwestować w tę formę promowania własnego e-biznesu.

Co warto wiedzieć?

Wejście na rynek wymiany walut w Internecie nie jest bardzo trudne, ale czasochłonne. Wiąże się z dużą ilością papierkowej roboty oraz zdobyciem odpowiednich pozwoleń. Poza tym, trzeba pamiętać o niskich marżach, na których pracuje się w tej branży. Ciągnie to za sobą zdobywanie odpowiednio dużej liczby klientów, którzy pozwolą na utrzymanie naszego biznesu. „Na rynku wymiany walut pojawiło się wiele nowych kantorów online. Zachęcająca w tym wypadku jest łatwość wejścia do tej branży. Uważamy jednak, że dużo trudniejsze jest utrzymanie się, dlatego większość małych kantorów online może nie przetrwać tej próby” – mówi Kamil Sahaj.

Kantor internetowy, podobnie jak kantor stacjonarny, obwarowany jest przepisami prawnymi wynikającymi z ustaw i rozporządzeń. Najważniejsze to:

- Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. — Prawo dewizowe;
- Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. — Ustawa o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz z przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu;
- Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 września 2004 r. – Rozporządzenie w sprawie wyposażenia lokalu przeznaczonego do wykonywania działalności kantorowej oraz sposobu prowadzenia ewidencji i wydawania dowodów kupna i sprzedaży wartości dewizowych.

Internetowe kantory są branżą młodą i prężnie się rozwijającą. Coraz więcej klientów nie obawia się powierzyć swoich pieniędzy osobie czy firmie po drugiej stronie ekranu. To, co było opisywane przez ojców gatunku „cyberpunk” – Williama Gibsona, Sterlinga czy Neala Stephensona, staje się rzeczywistością. Jedna wielka sieć łączy ludzi i pozwala im na przelewanie ogromnych sum pieniędzy między miastami czy kontynentami. Rynek usług e-commerce stale się rozwija i co chwilę pojawiają się nowe pomysły, które na stałe będą zmieniały nasze życie. Tak właśnie jest w przypadku kantorów online – to pomysł, który jeśli będzie dobrze podany nowym klientom, pomoże im łatwo przenieść transakcje walutowe w nowy wiek.